№ 37. Sroda 16. Lutego 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Srody kosztuje w prenumeracie: bez poczty: kwartalnie 4zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W bukowińskiej gminie Storonetz Putilla założono systemizowaną szkołe, i

1) Tamtejszy właściciel dobr Jerzy Dżurdzuwan zobowiązał sie dawać na wybudowanie szkoły potrzebny budulec równie jak na opał tej szkoły co roku dziesięć kubicznych sągów miękkiego drzewa przez dwadzieścia lat.

2) Gmina Storonetz Putilla ofiaruje gruntu, 396 □ sążni na wybudowanie szkoły, oraz

3) Ofiaruje ta sama gmina z procentów obligacyi pożyczki roczną kwotę 60 złr. mon. konw., gmina Sergie 100 złr. a gmina Toraki 40 złr. zatem razem 200 złr. mon. konw. na utrzymanie nauczyciela.

4) Rzeczone gminy zrąbią, obrobia i zwiozą darowany budulec równie jak paliwo bezpłatnie, pokryją w gotówce koszta budowy i sprawia potrzebne szkolne porządki, nakoniec

5) Ustanowią gminy stróża na posługi przy szkole.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dażność ku podniesieniu oświaty ludu podaje bukowiński c. k. rząd krajowy z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

Ogłoszenie.

Ogólne zgromadzenie roczne Towarzystwa *galicyjskiej kasy oszczedności* odbedzie sie stosownie do statutów w *Sobotę dnia 19. lutego 1859 o godzinie 10 rano* w gmachu ratuszowym na dole w lokalu kasy oszczedności, na które nadkurator zaprasza Członków Towarzystwa.

Lwów, dnia 12. lutego 1859.

(Podziękowanie. — Mianowanie. — Wypadki dzienne. — Sprostowanie mylnych wieści dziennikarskich.)

Z urządzonego na dnin 10go b. m. przedstawienia teatralnego na rzecz zakładów dla ubogich wpłynęła znaczna kwota 750 zł. wal. austr. czystego dochodu. Komisya rzeczonych zakładów, oddając tę kwotę na przeznaczony użytek, poczuwa się oraz do obowiązku, w imieniu tutejszego funduszu ubogich, wyrazić niniejszem publicznie najczulsze podziękowanie panu *M. F. Servais*, pierwszemu wiolonczeliście Jego Mości Króla Belgów za artystyczny udział jego w tem przedstawieniu, czem głównie przyczynił się do zebrania powyższego dochodu.

Z komisyi instytutów dla ubogich.

Lwów, 14. lutego 1859.

Wiedeń, 15. lutego. Jego c. k. Apost. Mość mianował najwyższem rozporządzeniem z 23. stycznia r. b. docenta prywatnego przy uniwersytecie w Bonn, dr. *Gotfryda Muys*, rzeczywistym profesorem historyi powszechnej przy uniwersytecie lwowskim.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Nota okólnikowa hr. Cavour'a, którą usiłował wystawić Austryę w świetle fałszywem i kłamliwem, nie zdoła wypełnić przerwy w toku bieżącej sprawy politycznej, gdyż nikt nocie tej nie przypisuje znaczenia wielkiego. Jak słychać, chce Francya korzystać z tej przerwy, a nim się ustalą znów stosunki handlowe i przemysłowe, zaciągnąć pożyczkę 750 milionów franków. Wieść ta wprawdzie jeszcze nie całkiem sprawdzona, lecz nie jest także i bez wszelkiej podstawy. Mimo godnego uwagi i pamiętnego sprawozdania finansowego p. Magne wytężono już wszystkie siły finansowe we Francyi na zbrojenie się wojenne, a jeśli potwierdzi się jeszcze wiadomość o rozkazie względem zakupna bardzo znacznej liczby koni, tedy wydatek ten zaledwie będzie można pokryć w drodze zwyczajnej. O pożyczce przyjdzie zapewne dopiero w tenczas wspomnienie, kiedy się giełda nieco uspokoi. Jak na teraz rozchodzą się wieści o utrzymaniu pokoju, i tą nadzieją wszyscy się pocieszają. „Mowa od tronu — piszą z Marsylii — dogadza w sposób bardzo pomyślny życzeniom narodu, który struchlał na samą już myśl o możności wojny europejskiej. Przebijące się w niej umiarkowanie nie zgadza się wcale z wyzywaniami pewnej części prasy francuskiej, która od pewnego czasu usiłuje wystawić w obec Europy usposobienie mieszkańców Francyi w świetle nieprawdziwem, i upewnia, że wojny kontynentalnej wcale się nie lękają. Lecz nawet i oględność w przemowie Cesarza co do Austryi nie daje żadnej potuchy zuchwałościom broszury wiadomej, którą zresztą już opinia publiczna potępiła."

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Pogłoski i późniejsze wieści o licznych uwięzieniach w Medyolanie i Wenecyi zbijała już powtórnie i stanowczo gazeta tryestyńska, jak niemniej i nasza. Mimo to jednak umieszcza *Pays* dalsze o tem doniesienia. W jednej z korespondencyi medyolańskich wspomina o licznych uwięzieniach w Medyolanie i Wenecyi jakoby o wypadku już nie wątpliwym z tym dodatkiem, że przytrzymani należą po większej części do wyższych klas ludności." Dziennik paryski myli się w tem bardzo. W obawie możliwego zaburzenia porządku publicznego w królestwie Lombardo-weneckiem, i dla zapobieżenia większemu jeszcze nieładowi, wywieziono z Medyolanu znaczną liczbę uwięzionych tam zbrodniarzy do Mantuy, gdzie mury warowne i liczna załoga wojskowa są lepszą rękojmią bezpieczeństwa w tym względzie. Natomiast wypadało opróżnić więzienia mantuańskie, zkąd osądzonych zbrodniarzy przeniesiono do innych więzień, a mianowicie do Lublany. Oprócz tego przytrzymano i najniebezpieczniejszych takzwanych „precettati." to jest tych, których jako już karanych za zbrodnie i dla społeczeństwa szkodliwych trzymano pod nadzorem policyi. Gazeta tryestyńska słusznie więc nazwała ich wyrzutkami społeczeństwa, i od nich to uwolnione zostało miasto za staraniem władzy miejscowej.

Ameryka.

(Kongres komercyalny.)

Nowy Jork, 27. stycznia. Sekretaryat skarbu Stanów zjednoczonych wezwać zamyśla wszystkie komercyalne państwa Europy na kongres dla naradzenia się nad wspólną walutą, miarą i wagą i nad wspólnym systemem statystycznych wykazów handlowych. Sekretarz państwa dufa, że europejskie państwa uczynią zadość temu wezwaniu i sądzi, że w powołaniu jest to Ameryki ze względu na polityczne i komercyalne jej stanowisko wnieść inicyatywę tego rodzaju.

Hiszpania.

(Hrabia Paryża w Gibraltarze.)

Hrabia Paryża według nadesłanej do Szweryna depeszy telegraficznej przybył z Madrytu dnia 5. b. m. do Gibraltaru.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Sprawy toczące się w izbach.)

Londyn, 10. lutego. U lorda Derby było wczoraj wielkie zgromadzenie, na którem znajdowali się wszyscy obecni tu zagraniczni posłowie, wielu członków parlamentu i arystokracyi. Przed tem był wielki obiad, na który prócz innych gości zaproszono także lorda Malmesbury i posłów Francyi i Prus. Z wszystkich arsenałów i okrętowych warsztatów rządowych donoszą jednogłośnie, że rozpoczęte prace nad przekształceniem i wzmocnieniem floty na Kanale wcale nieustają, a przedwczoraj zamówiono w rozmaitych fabrykach 16 wielkich maszyn do wojennych parostatków, z Wolwichu zaś piszą dziennikowi *Times*, że p. Armstrong, wynalazca nowego działa, które rzuca ciężkie kule na odległość niemieckiej mili, zawarł z rządem kontrakt względem jak najspieszniejszego dostarczenia znacznej liczby dział swego wynalazku.

— Według dziennika *Globe* wróci w ciągu bieżącego roku ośm angielskich pułków z Indyi do Anglii.

— W austryackim hotelu poselskim było dnia 8. b. m. pierwsze zebranie się wieczorne pory tegorocznej, na którem znajdowała się arystokracya i ciało dyplomatyczne, a między tem i marszałek Pelissier z żoną. W liczbie gości byli także: lord i lady Palmerston, lord i lady Wodehouse, lord i lady Clarendon, lord Gray i mr. d'Israeli.

— Na posiedzeniu izby wyższej z dnia 8go lutego wywołała interpelacya lorda Broughama krótką dyskusyę względem ustawy przychodźtwa do Jamajki. Ustawa nie otrzymała jeszcze królewskiej sankcyi, ale jak lord Carnarvon oświadcza, nastąpi to wkrótce, gdyż projekt wymaga tylko niektórych zmian mniejszej wagi, i w najwa-

żniejszych punktach zgadza się zupełnie z ustawami przychodźtwa innych zachodnio-indyjskich wysp. Na to oświadczył lord Brougham swoją gotowość, udowodnić przy najbliższej sposobności, że niektóre postanowienia ustawy dążą do wspierania handlu niewolnikami nietylko w Afryce, ale oraz i w wschodnich Indyach. Lord Grey odpowiedział, że lord posuwa sie za daleko, gdyż wprowadzanie murzynów samo w sobie nie zasługuje na naganę. Lord Brougham oświadcza, że nie ma nic przeciw przechodźtwu, ale bardzo wiele przeciw sposobowi, jaki zamyśla zaprowadzić ustawa przychodźtwa do Jamajki. Lord Airlie pochwalał, że rząd miał na względzie niedostatek plantatorów w wschodnich Indyach i sprawy kolonii, a wkońcu oświadczył, że zgadza się zupełnie z lordem Carnarvonem.

Na posiedzeniu izby niższej z dnia 8go lutego rozporządzono rozpisanie nowych wyborów za Enniskillen na miejsce Whiteside'go i za Greenvich na miejsce Townsenda. Kanclerz skarbu oznajmił, że królewskiej akademii zajmujacej obecnie część budynku narodowej galeryi obrazów w Trafalgar-Square ofiarował rzad grunt na budowę w Keensington Gore i zapomogę w pieniadzach, lecz że akademia posiadając własne fundusze, przyjęła z wyrazem wdzięczności tylko ofiarowany plac. W ciagu dwóch lat urzadzony zostanie cały gmach narodowej galeryi obrazów, na co pierwotnie był przeznaczony. Lord Bury wniósł bil względem legalizowania ślubu z siostrą zmarłej małżonki P. B. Hope, zaprotestował przeciw wniesieniu tego bilu, utrzymując, że są sprawy ważniejsze. Izba jednak zezwoliła na pierwszy odczyt większością głosów 155 — 85. Sir J. Trelawny wnosi bil względem zniesienia danin kościelnych, pan Walpole, minister spraw wewnętrznych zaś bil względem uregulowania przedaży trucizny. Po kilku innych wnioskach czysto miejscowych spraw zakończyło się posiedzenie.

Posiedzenie izby niższej z dnia 9. lutego trwało zaledwie 15 minut. Na tem posiedzeniu zezwoliła izba na ustanowienie osobnej z 18 członków składającej się komisyi w sprawie kolonizowania i osiedlania w Indyach.

Francya.

(Stan rzeczy obecny. — Finansowa administracya we Francyi. — Doniesienia z Dżeddy. — Wojska z Algieryi. — Wiadomości bieżące. — Stosunki agronomiczne.)

Paryż, 10. lutego. Stan rzeczy nie zmienił się, i od niejakiego czasu nie zaszło nic, coby go przedstawiało w innem świetle. Układy, ażeby zapobiedz zakłóceniu pokoju, są w toku, nie ustają jednak wojskowe przygotowania na przypadek, gdyby nie nastąpiło porozumienie. A ponieważ dyplomatyczne usiłowania w załatwieniu spornych kwestyi, dotąd jeszcze są tajemnicą gabinetów, a uzbrojenia nie ustają, zatem publiczność przejęta jest więcej obawą wojny, niż nadzieją pokoju, pomimo że nie można jeszcze wiedzieć stanowczo, czy nastąpi wojna lub pokój. Życzenie utrzymania pokoju przeważa w oświeconych i zamożnych klasach francuskiego ludu. Urzędowe dzienniki wzywają łączyć się z Cesarzem i polegać na słowie jego, gdyż najmniejsza nawet niezgoda w tym względzie osłabiłaby stanowisko Francyi do mocarstw zagranicznych.

— *Journal des Débats* rozbiera pochwalnie w obszernym artykule niemieckie wydanie w francuskiem tłumaczeniu dzieło: „Finansowa administracya Francyi," przez dr. Karola Hock. "W samej Francyi, mówi ten dziennik, mało kto przeczuwał, jak niezmierny i skomplikowany jest mechanizm administracyi, który trzeba utrzymywać w nieustannej czynności, ażeby uzbierać 1800 milionów fr., które potrzeby państwa corocznie pochłaniają. Wymienionemu powyżej autorowi i mężowi stanu Austryi zawdzięcza publiczność francuska pierwsze, jasne i dokładne przedstawienie swojej bardzo wydoskonalonej administracyi finansów. Lecz nie jest to wszystko, co p. Hock okazać zamierzał. Chwaląc system, zamieścił także doskonałą krytykę wszelkich wad jego. I to jest jego zasługą, że zwrócił uwagę Francyi i Niemiec na niesłychaną pisaninę, niedostateczną płacę i zbyt wielką liczbę urzędników, na całkiem dowolne, często od najbliższego przełożonego zawisłe stanowisko zostających przy urzędach podatkowych sług i urzędników, i że uwydatnił w tym względzie lepsze urządzenia w Austryi i w innych państwach niemieckich. „Nie wahamy się powiedzieć," kończy artykuł pisma *Journal des Débats*, „że pan Hock wydał najsumienniejsze i najznaczniejsze dzieło, jakiego nauka finansów we Francyi i poza obrębem Francyi od dawna nie wydała."

— O rzezi wyprawionej w Dżeddzie podaja jeszcze dzienniki następujące szczegóły: Udział kajmakama w rzezi w czerwcu 1858 roku tym sposobem wyszedł na jaw, że w jego mieszkaniu znaleziono pierścień, który pani Eveillard, małżonka konzula, miała na palcu, gdy ją zamordowano. To odkrycie naprowadziło, że się odkryła jasna wina kajmakama. Francuski jeneralny konzul w Egipcie p. Sabatier wyznaczył dla p. Emerata sumę 100.000 fr., a dla familii Eveillarda 600 000 fr. wynagrodzenia. Eveillard zostawił troje dzieci. Panna Eveillard zaślubi wkrótce p. Emerat, który, jak wiadomo, bronił ją tak dzielnie.

— Brygada Picard składająca się z 23. i 90. pułku liniowej piechoty i 8. batalionu strzelców odpłynęła dnia 8. b. m. z Algieru do Marsylii, a brygada Lefebbre, składająca się z 41. i 56. liniowego pułku, odpłynie na przyszły tydzień.

— Słychać, że Ojciec święty wyszle kardynała Brunelli w misyi do Paryża.

— Dziennik *Constitutionel* pisze między innemi: Zbyteczne zcentralizowanie administracyi, drobiazgowe zajmowanie się szczegółami, tudzież zarząd i nadzorowanie wszystkich spraw departamentowych i miescowych przez rząd, jest niedogodnością, na którą użalano się już za czasów dawniejszej monarchii, mimo to jednak złe coraz się jeszcze pogorszało. Za restauracyi podawała Prawa w izbie deputowanych propozycyę względem przyznania gminom większej samoistności, lecz że padał przy tem pozór, jakoby chciano uwzględnić przedewszystkiem większe tylko posiadłości gruntowe, przeto propozycyę te odrzucono. Za monarchii lipcowej przedkładano takie same wnioski, chociaż w innym już zamiarze, lecz i te spełzły na niczem. Za rządu teraźniejszego wspominano już kilkakrotnie także o decentralizacyi tej administracyi, a książę Napoleon przemawiał za tem już nie raz. Cała reforma na tem się jednak skończyła, że prefektom jako zwierzchności stojącej w bliższych nieco stosunkach z gminami przyznano niektóre upoważnienia, które potąd zastrzeżone były ministrowi spraw wewnętrznych. Zresztą pozostało przy dawnem. Zwyczaj i skłonność wyglądania inicyatywy zawsze od władzy najwyższej tak się nareszcie zakorzenił, że nawet w sprawach zwyczajnych i obchodzących same tylko gminy brał rząd nietylko inicyatywę, lecz nadto musiał zajmować się kierunkiem i ustawicznym nadzorem spraw takich. Od tego nie były wyjęte nawet i sprawy obchodzace rolnictwo i gospodarstwo wiejskie, którego rozwój można było śmiało pozostawić własnym usiłowaniom ludności wiejskiej. W każdym departamencie odbywały się peryodycznie walne zgromadzenia właścicieli gruntowych, gdzie pod przewodnictwem prefektów składano sprawozdania o stanie rolnictwa, wystawiano na pokaz rozmaite ziemiopłody i maszyny, i rozdawano nagrody. Lecz nietylko same już kierownictwo tych zgromadzeń i wszystkie rozporządzenia wychodziły od ministra handlu i rolnictwa, lub od zastępcy jego (szefa dywizyjnego), lecz nadto musiał skarb publiczny ponosić i wszelkie koszta w tej mierze. Wydatki te wynoszące we wszystkich 86 departamentach znaczną sumę to spowodowały, że przewodnictwo i zastąpienie kosztów tych zgromadzeń pozostawiono ces. centralnemu towarzystwu rolnictwa, które jest wprawdzie instytutem uprawnionym, lecz nie posiada właściwości władzy publicznej. Towarzystwo to ma wyręczyć skarb państwa w zastąpieniu wszelkich kosztów zgromadzenia, wydzielania nagrody itp., lecz natomiast obejmie także i samoistny kierunek, wydawać będzie rozporządzenia według najlepszej swej wiedzy i przekonania, wejdzie w bezpośrednie stosunki z posiadaczami gruntowymi, a mianowane w tym względzie wydziały nie będą już więcej zawisłe od ministra i prefektów. Względem pokrycia wydatków potrzebnych odnosić się będzie towarzystwo do stron mających w tem własne i dla dobra powszechnego pożyteczne widoki, a tym sposobem wyrobi się w tej mierze opinia publiczna i współudział powszechny.

Szwajcarya.

(Wielka rada Neuenburska ustalona. — Wielki piątek świętem. — Wiadomości bieżące.)

Berna, 10. lutego. Nowe władze kantonu Neuenburg zostały ukonstytuowane. Dnia 7go b. m. zagajono nowa wielką radę uroczystem nabożeństwem. Prezydent najstarszy p. Zuberbühler powitał zgromadzenie krótką przemową, i wszyscy członkowie byli obecni.

— Z Tessinu donoszą o wzrastającem coraz wzburzeniu, gdyż obydwa stronnictwa dobierają rozmaitych środków, ażeby przy zupełnem odnowieniu wielkiej rady zapewnić dla siebie zwycięztwo. Przyszło już nawet do scen gorszących. Związkowa rada dała szwajcarskiemu towarzystwu wsparcie w Rio Janeiro, które w upłynionym roku rozdało między 223 rodaków sumę 18.000 fr., jeszcze kwotę 990 fr. z kredytu wychodźtwa.

— W Bazylei wniesiono na zgromadzeniu ludu zapytanie, czyliby nie godziło się wielki piątek obwołać świętem zamiast wielkiego czwartku; propozycya została przyjęta większością głosów, t. j. 2764 przeciw 57.

Włochy.

(Aresztacye w Ankonie. — W. książę Konstanty w Palermie.)

Ankona, 1. lutego. Aresztacye przedsiębrane temi dniami z rozkazu papieskich władz odnosiły się jedynie do tych tylko, na kogo padło podejrzenie, że jest w związku z zbojecką bandą znana z października 1857 roku, a która teraz daje znowu oznaki swego ciągłego istnienia, gdyż pewien powszechnie szacowany kupiec wracając z teatru ugodzony został temi dniami w przytomności swej małżonki i dzieci sztyletem w szyję, szczęściem że rana nie jest niebezpieczną. Raniony kupiec, silny i odważny rzucił się w pogoń za uciekającym mordercą, ale go niemógł dosięgnąć.

— Jego cesarzewicz. Mość Wielki Książę Konstantyn zwiedził 17. stycznia w Palermie neapolitańską wojenną bryganlynę „Valoroso" przed jej odpłynięciem do Neapolu, i był przyjmowany z wszelkiemi wysokiej swojej randze przynależnemi honorami.

Niemce.

(Czynności w izbach. — Nowiny dworu drezdeńskiego.)

Berlin, 9. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych zrobił minister spraw wewnętrznych przy sposobności rozpoznania petycyi tę uwagę: Nieszczęsna to zawsze, jeśliby uchwałą izby chciano uzasadnione i po formie prawa wydane rozporządzenia rządu uchylać niejako ze względów słuszności, gdyż przez to musiałoby się zachwiać postępowanie władz publicznych

Według doniesienia *Sp. Z.* nie spodziewają się już, by w ciągu teraźniejszej jeszcze sesyi przedłożono projekt względem powtórnego zaślubienia się rozwiedzionych małżonków. „Rząd uznaje ważność tej sprawy, lecz zachodzące trudności pożądanego i stanowczego jej załatwienia wymagają głębszej rozwagi.“

— Dziennik drezdeński pisze: Z nieprzeniknionych wyroków Bożych pogrążony został Dom królewski, a z nim i kraj cały w smutku głębokim i słusznym. Dwór królewski otrzymał już wczoraj (10go b. m.) wieczór wiadomość bolesną, że Jej królewicz. Mość Arcyksiężna Anna Toskańska, księżniczka saska, umarła w Neapolu o godzinie 10tej przed południem, a doniesienie o tym smutnym wypadku potwierdziła jeszcze i późniejsza wprost z Neapolu przesłana depesza telegraficzna, którą w Dreznie otrzymano zeszłej nocy około 1szej godziny.

— Ś. p. księżna urodziła się 4. stycznia 1836, a 24go listopada 1856 połączyła się tu ślubnym węzłem z Jego królewicz. Mością Arcyksięciem Ferdynandem, W. księciem toskańskim, i pozostawiła córkę, Arcyksiężniczkę Antoninę, urodzoną 10. stycznia 1858.

Smutna ta wiadomość rozeszła się natychmiast po całem mieście, a wszystkie klasy ludności ubolewają szczerze nad tą dotkliwą stratą, jaką poniósł Dom królewski.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ratyfikacya traktatu handlowego z Anglią. — Rozsiewane fałszywe pogłoski. — Prasa rossyjska.)

Petersburg, 5. lutego. Na doniesienie, że rząd angielski ratyfikował zawarty tu dnia 12 stycznia traktat handlowy, potwierdził ratyfikacyę także Cesarz Alexander d. 30. stycznia. Po orzeczeniu tych przyjaznych z Rosyą stosunków w mowie tronowej, przesłał lord Malmesbury wdzięczne podziękowanie do rządu naszego.

Niektórzy korespondenci francuscy usiłują rozsiewaniem pogłosek zmyślonych wzniecać coraz nowe obawy wojenne, i zasłaniają się w tej mierze domniemanem postępowaniem Rosyi, chociaż to państwo nie objawiło niczem zamiarów wojennych. I tak piszą dziennikowi *Independance Belge*, jakoby w Rosyi powołano 100.000 urlopników, a co jest rzeczą całkiem zmyśloną, gdyż takiego rozkazu cesarskiego nieogłoszono, i bynajmniej się go nie spodziewają.

Tego samego pochodzenia jest także i wiadomość podana w dzienniku rzeczonym jakoby rosyjski korpus armii ściągnięty w Taganrogu udać się miał w pochód wojskowy ku granicom Azyi. Rzecz się ma innaczej, gdyż wojska rosyjskie stoją wprawdzie na leżach i w krajach południowych, lecz nigdzie nie są skoncentrowane. Zgromadzenie wojsk nieprzydałoby się też na nie, zwłaszcza że Rosya nie ma żadnej floty wojennej na morzu czarnem, a nawet i nowo zbudowane okręta w Mikołajewie wyprawiono już na morze śródziemne.

Gazeta petersburgska roztrząsa w rozprawie pod napisem: „Być albo niebyć“ położenie państwa kościelnego, i ubolewa nad tem, że państwo to idąc od lat dziesięciu za radami Austryi, odstąpiło od zasad swych liberalnych.

Na to odpowiada jej *Gaz. wied.* temi słowy: Z wielką tylko trudnością przychodzi nam wnikać w ducha prasy rosyjskiej piszącej teraz o politycznych sprawach bieżących. Ma ona w tej mierze niewielkie jeszcze doświadczenie, i nie myślimy bynajmniej zajmować się sprostowaniem zdania jej tu przytoczonego. Chcemy tylko przy tej sposobności oświadczyć powtórne ubolewanie nasze nad zachowaniem się prasy rosyjskiej w obec Austryi. Przyjdą może lepsze czasy, kiedy prasa ta z większą słusznością będzie się wyrażać.

Księstwa Naddunajskie.

(Wjazd Miłosza do Belgradu.)

Belgrad, 7. lutego. Wczoraj w południe, telegrafują dziennikowi *Pesth. Lloyd*, przybył książę parostatkiem „Atella“ i wysiadł na ląd przed komorą celną w pobliżu Topczydy. Orszak księcia ciągnął się pół mili. Wieczorem oświetlono miasto. Skupczyna przyjęła księcia w konaku, gdzie nie zastępca księcia ale trzech deputowanych włościan podając mu chleb, sól i wino, to przemówili: „Pożywaj chleb, zachowaj go dla nas i dla ciebie, posyp go solą i popiej rodzinnym napojem, ażeby Bóg obdarzył obfitością nasze łany.“

Na Bugarmorawie w pobliżu Alexinaczu każe Miłosz budować most na pamiątkę, że tam powitały go deputacye. Garaszanin wyjechał niepowołany aż do Pasarowicy naprzeciw księciu, ale został powitany oziębłe. Metropolita Piotr Monatspass odjechał przedwczoraj do Iloku.

Grecya.

(Czynności w izbach.)

Ateny, 27. stycznia. W tej chwili zajmują naszą izbę dwa ważne projekta ustawy, jeden z tych odnosi się do celnej taryfy ułożonej w duchu wolnego handlu, która cło od artykułów przywozowych znacznie redukuje a po części znosi zupełnie. Drugi proponuje znieść zmienną skalę od przywozu zboża. Zdaje się, że obydwa projekta ustawy otrzymają potwierdzenie izb.

Turcya.

(Doniesienia z Turcyi na Marsylię.)

Konstantynopol, 2. lutego. Marsylska depesza dziennika *Independance* donosi: Etem Basza, były minister i pełnomocny nadzwyczajny komisarz Porty w Serbii wysłany został z rozporządzenia ministra, jako nadzwyczajny komisarz do księstw Naddunajskich.

Dwadzieścia batalionów z artyleryą stać będzie nad Dunajem a Etem Basza otrzymuje pełnomocnictwo, ażeby w razie potrzeby wkroczyć do Księstw Naddunajskich.

Turcya uzbraja swoje rezerwy, ale brak pieniędzy jest tak wielki, że armia w Azyi nie otrzymała żołdu od 18 miesięcy. Nawet urzędnicy w Konstantynopolu już od trzech miesięcy nie pobierają swej płacy. Ofiarują wierzycielom cywilnej listy 10 procent, ale liweranci protestują przeciw temu. Przy tem wszystkiem zamierzają wyprawiać bardzo okazałe festyny przy sposobności powtórzonych zaślubin córki Sułtana, wdowy po Galib Baszy. W żywanie przyszło do otwartego sporu. Kiprisli Basza denuncyował ministra finansów Stafetti. — Chrześciańska deputacya, która przybyła z Nichu w Bulgaryi, wysłaną została na wygnanie do Brusy a członków wtrącono do więzienia.

Z Persyi nadeszła wiadomość, że ludność w Heracie wygnała angielskiego komisarza.

Afryka.

(Poselstwo abisyńskie do Francyi.)

Alexandrya, 2. lutego. Siostrzeniec Abisyńskiego Cesarza Teodora przyjechał przed kilką dniami do Alexandryi. Udaje się do Francyi powitać Cesarza Napoleona. W jego towarzystwie znajduje się spowiednik, czterech dygnitarzy i do 20 służby. W upominku dla Cesarza Francuzów wiezie płaszcz z lwiej skóry, dyamentami przyozdobiony sierp, kosztowny i także diamantami wykładany pałasz damasceński, dwa złote naramienniki z brylantami, i dywan z koziej skóry złotem obszywany.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 12 lutego. *Monitor* ogłasza dekret cesarski względem rozszerzenia Paryża; linie miasta mają być odsunięte aż do fortyfikacyi.

Turyn, 10go lutego. Dziennik *Staffeta* gani powolność w obradach senatu. *Gazetta piemont.* ogłasza nominacye 200 podoficerów na poruczników.

Mnichów, 12. lutego. Podług oświadczenia ministeryalnego niezapadła jeszcze żadna uchwała związku celnego względem wywozu koni; północno-niemiecki wywóz jest nieznaczny, południowo-niemiecki regularny. Spokojne oświadczenia głównych mocarstw uchyliły na teraz niebezpieczeństwo wojny, która zastałaby całą Niemczę zjednoczoną. *Lerchenfeld* odpowiedział, że w południowej Bawaryi sprzedają znaczną liczbę koni.

Belgrad, 12. lutego. Książę Miłosz zamknął dziś osobiście Skupczynę. Powstanie tylko komitet jej z 34 członków, dla ukończenia rozpoczętych prac. Wuczycza wzięto już pod śledztwo sądowe.

Konstantynopol, 4go lutego. Projekt powszechnej wystawy przemysłowej utrzymuje się dotąd. Przemysł europejski zyskałby na tem niemało, gdyż miałby sposobność zapoznać bliżej mieszkańców wschodu z wyrobami swemi, które dotychczas nie mogły dostać się do oryentu. Wystawa ma nastąpić w roku 1860; koszta pałacu krzyształowego obliczają na 9 milionów, a spodziewany dochód na 13 milionów piastrów.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen, czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów, jakie były od 16. do 31. stycznia na targach w obwodzie lwowskim, żółkiewskim, sanockim, stanisławowskim, tarnopolskim i kołomyjskim.

	Obwód											
	Lwów		Żółkiew		Sanok		Stanisławów		Tarnopol		Kołomyja	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walaty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	2	94	2	88	3	12	2	96	2	68	2	80
„ żyta . . .	1	58	1	57	2	14	1	95	1	49	1	59
„ jęczmienia .	1	31	1	39	1	71	1	44	1	5	1	16
„ owsa . . .	1	97	1	6	1	27	.	84	.	77	.	61
„ hreczki . .	1	95	1	48	.	.	1	70	1	23	1	48
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	1	98	1	68	1	49
„ ziemniaków .	.	75	.	65	.	80	.	77	.	55	.	97
Cetnar siana . . .	.	91	1	7	1	29	1	67	1	16	1	24
„ wełny . . .	.	.	.	.	.	.	40	62	.	.	30	.
„ nasienia konicza	.	.	30	.	.	.	36	75	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	25	5	74	5	70	7	.	7	60	6	51
„ „ miękkiego	5	51	4	53	4	.	5	49	6	31	4	20
Funt mięsa wołowego	.	8½	.	8	.	8	.	8⅙	.	9	.	7
Mas okowity . . .	.	70	.	41	.	60	.	59	.	51	.	41

Lwów, 15. lutego. Na wczorajszy targ przypędzono z Kamionki 3 stada po 6, 15 i 11 sztuk, z Zbaraża 40, z Krzywczyc

50, z Dawidowa 2 stada po 24 i 10 sztuk, z Tarnopola 30 a z Nawaryi 13 sztuk, — więc razem 199 wołów. „Z tej liczby sprzedano — jak nam donosza — na targu 184 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogacego ważyć 270 ℔ mięsa i 30 ℔ łoju, 46 zł. 72 c; sztuka zaś, którą szacowano na 350 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju, kosztowała 61 zł. 95 c. wal. austr.

Stryj, 6. lutego. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych fouraliów, jakie były na targach w obwodzie stryjskim w drugiej połowie stycznia: mec pszenicy 2zł.81c.; żyta 1zł.90c.; jęczmienia 1zł.48c.; owsa 91c.; hreczki 2zł.6c.; owsa 91c.; kukurudzy 2zł.10c.; kartofli 85c. Cetnar siana 1zł.6c. Sąg drzewa twardego 5zł.77c., miękkiego 4zł.52c. Funt mięsa wołowego 7c. 1 mas okowity 50c.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 1. lutego. Na dzisiejszym targu było w ogóle 156 sztuk bydła rzeźnego z kraju i z Galicyi, ale dla braku kupca niesprzedano 53 sztuk. Ceny spadły w porównaniu z przeszłym tygodniem, tak że cetnar mięsa wypadał na 20 zł. 85 c. wal. austr. Za najlepszą parę wagi 800 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju płacono 186 zł. 90 c.; za najpoślednieszą wagi 500 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 100 zł.; cena przeciętna z 50 sprzedaży wypadła 132 zł. wal. austr. za 600 ℔ mięsa i 55 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Prawecki Eustachy, z Brzeżan. — Morawski Roman, z Łukawicy. — Hr. Dunin-Borkowski Alfred, z Skowiatyna. — Zagórski Alex., z Krakowa.

Hotel europejski: PP. Stecki Adolf, z Środopolec. — Wierzbicki Julian, z Kutkorza.

Hotel Langa: P. Keller Rudolf, c. k. rotm., z Brzeżan.
Hotel angielski: P. Kostyn Jerzy, c. k. rotm., z Gródka.
Hotel podolski: P. Burowski Piotr, z Korysyna.
Hotel mołdawski: P. Ankler Fr., z Sorok.
Pod kolej żelazną: P. Smoliński Fr., z Sorok.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lutego.

PP. Listowski Apol., do Zarudziec. — Michalski Stanisław, do Glinian.— Niezabitowski Włodz., do Uherzec. — Podhorodecki Wojciech, do Korczyna.— Br. Seenus Teodor, c. k. rotm. i Br. Schloissnig Teodor, c. k. pułkownik, do Gródka. — Ks. Thurn-Taxis, c. k. pułkownik, do Żółkwi. — Trzciński Jan, do Grzymałowa. — Mijakowski Abdon, adw. krajowy, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. *lutego*.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.88	— 0.6°	86 2	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.34	+ 5.8°	68 2	połud.-zach. „	„
10.god. wiecz.	326 51	+ 2.1°	78 7	południowy „	„

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: **„Linda z Chamonix.“**

Wpiątek na scenie polskiej, na dochód pana Ignacego Kalicińskiego: **„Wzór Świętoszka“**, komedya w 5 aktach z niemieckiego, Gutzkowa.

Kurs lwowski.

Dnia 15. lutego.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	85	4	91
Dukat cesarski	„ „	4	90	4	96
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	40	8	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	59	1	62
Talar pruski	„ „	1	54	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	20	1	23
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	70	83	25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	—	78	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	20	80	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. lutego.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . . . wal. austr.	83	20
„ przedał „ „ 100 po	83	70
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$51\frac{1}{3}$

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. lutego.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. 73.25 Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80 —. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 77 90; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. 68.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. 129 50 zł. z roku 1854 za 100 zł. 108.25. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł., —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł — —; po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. 91 —; Węgier 78.25; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii — —; Galicyi 77.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 76 —; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1867 .—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 931 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 212.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1719; towarzystwa kolei żelaznej państwa — —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 120.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 472.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 84.25; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 97.15; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 88.80. Augsburg za 100 zł. południo. niemieck. waluty 89 25. Berlin za 100 talarów .— Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty 89.20. Genua za 100 lirów piemonckich — —. Hamburg za 100 marko banko 79.20. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 105.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 103 10. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 41 70. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich 15.11. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4 96, dukaty ces. pełnej wagi $4.91\frac{5}{10}$, korony 14.33. półkorony —.

KRONIKA.

(Koszta bruku granitowego w Wiedniu.) Sławny granitowy bruk wiedeński, w początkach tylko w obrębie miasta samego używany, rozpowszechnił się na przedmieściach dopiero w roku 1832; i odtąd wynoszą koszta utrzymania blisko cztery miliony reńskich.

(Nowe przyrządzenie latarni gazowych.) Od niejakiego czasu postrzeżono w niektórych domach Wiednia nowe urządzenie przy latarniach gazowych. Płomyk puszczony jest z ukosa, a nie w prost do góry, a tem podwoiła się prawie siła światła.

(Demoliacye w Wiedniu.) W Wiedniu rozpoczyna się z wiosną zniesienie murów przy bramie karyntskiej na większy rozmiar. Dla oszczędzenia czasu i dla pospiechu wysadzać będą twardsze mury minami.

(Nowe bębny.) W c. k. pułkach piechoty mają być zaprowadzone bębny nowego rodzaju, tak zwane bębny śrubowe.

(Planety widoczne w tym miesiącu.) Na firmamencie widać teraz następujące planety; Wenus, w zorzy porannej błyszczy się jeszcze do godziny 7mej i nieco dłużej na południowo-wschodnim widokręgu. Mars pojawia się zaraz po zachodzie słońca w stronie południowo-zachodniej, a dla płonącej barwy jego rozpoznać go można w konstelacyi ryb. Saturna widać przez całą noc w konstelacyi raka. Jowisz, największy z planet pojawia się zaraz po zachodzie słońca w stronie południowej, niedaleko takzwanej kwoczki, a dnia 12. lutego stał najbliżej xiężyca.

Rozmaitości nr. 7.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

I. Ludzie stoletni przez L. R. K.
II. Zbiory archiwalne: Krośnieński cech krawiecki nadaje sobie ustawy.
III. Nankińska wieża porcelanowa.
IV. Styczniowy zeszyt dodatku do Czasu.
V. Francuski przekład ksiąg Joba.
VI. Karola Andree dzieło o Afryce.
VII. Kardynała Wisemanna dramat „Klejnot ukryty.“
VIII. Korespondencya Besanzera.
IX. Galerya obrazów Luwru.

W sali redutowej gmachu hrabiego Skarbka, w środę dnia 16. lutego 1859, dany będzie pod zarządem **Towarzystwa Dam Dobroczynności Bal** połączony z grą fantową, złożoną z wielu pięknych przedmiotów, na korzyść Ubogich i Zakładu Sierót. — Biletów i losów loteryjnych dostać można u Dam wydziałowych Towarzystwa Dobroczynności, tudzież w handlu pana Antoniego Kirschnera i p. Bogdanowicza, w cukierni p. Żółkiewskiego i przy wstępie w kasie. Początek o godzinie 8 wieczór.

Główny Redaktor ***M. Szczeniawa Sarnyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.